W OGRODACH ISFAHANU

LUDNOŚĆ POLSKA W IRANIE W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

Dnia 1 września 1939 roku napadem Niemiec na Polskę rozpoczęła się II wojna światowa. 17 września od strony wschodniej Polskę zaatakował Związek Sowiecki (ZSRS). Na skutek przedwojennego tajnego układu Ribbentrop – Mołotow, oba państwa totalitarne podzieliły Polskę na dwie strefy okupacyjne. Zarówno jedna, jak i druga strona poddała ludność polską okrutnym represjom. Do końca wojny zginęło około 6 mln obywateli polskich.

Jedną z form represji były masowe deportacje w głąb ZSRS, organizowane przez NKWD. W latach 1940-1941 w bydlęcych wagonach wywiezionych zostało setki tysięcy Polaków, pochodzących głównie ze wschodnich terenów kraju, tzw. Kresów. Były to całe rodziny skazane na wegetację w warunkach upodlenia. Polacy, aby przeżyć na zesłaniu, musieli ciężko pracować m. in. przy wyrębie lasu w mroźnej Syberii, czy na roli w Kazachskiej SRS. Ta mordercza praca (również dzieci), a także mróz, głód, strach, choroby, śmierć – były codziennością polskich zesłańców.

Gdy w czerwcu 1941 roku Niemcy zaatakowały Związek Sowiecki, na skutek strachu przed konsekwencjami tej wojny, władze sowieckie otworzyły się na kraje alianckie. Efektem tego było też podpisanie układu między uchodźczym Rządem Polskim w Londynie a Związkiem Sowieckim. Na jego mocy ludność polska w ZSRS została objęta tzw. amnestią, mogła też tworzyć się armia polska. Dowództwo nad nią objął gen. Władysław Anders. Na południe ZSRS, gdzie organizowało się wojsko polskie, ruszyły więc tysiące Polaków. Śmierć zbierała olbrzymie żniwo. Szlak polski znaczyły tysiące mogił.

Na skutek umów między polskim rządem emigracyjnym i aliantami, w 1942 roku armia polska w liczbie 78 tys. została przetransportowana do Iranu, do wolnego świata. Razem z nimi złowrogie państwo Stalina opuściło też 38 tys. cywili, głównie kobiet i dzieci. Dla nich Iran stał się miejscem wybawienia, gdzie odzyskiwali siły i wracali do zdrowia. Pomimo starań polskich instytucji państwowych, a także strony irańskiej i brytyjskiej, w wyniku wycieńczenia i chorób przywiezionych z ZSRS wielu Polaków już na zawsze zostało w Iranie – głównie na cmentarzach w Pahlevi (dziś Bandar-e Anzali) i Teheranie.

Dla wielu polskich cywili Iran był przystankiem w drodze do Afryki, Indii, Nowej Zelandii, czy Meksyku, gdzie na podstawie umów międzynarodowych znaleźli schronienie. Jednak dla części polskiej ludności cywilnej, to właśnie Iran na kilka lat stał się domem. Polskie ośrodki funkcjonowały w Teheranie, Ahwazie, Meszhedzie i Isfahanie. Nie bez przyczyny właśnie Isfahan nazywany był „miastem polskich dzieci". Początkowo skierowano tam 250 sierot i półsierot, ale z biegiem czasu liczba polskich mieszkańców tego irańskiego miasta wzrosła do 2, 6 tys. osób. Oblicza się, że w latach 1942 1945 przez Isfahan przewinęło się ok. 2 tys. dzieci, które mieszkały w 21 zakładach. Znalazły tam nie tylko spokój i bezpieczeństwo, ale także możliwość kontynuowania edukacji, działania w harcerstwie, a także pielęgnowania życia kulturalnego i religijnego. Po traumatycznych przeżyciach na zesłaniu, to w Isfahanie młodzi Polacy „odzyskali dzieciństwo".

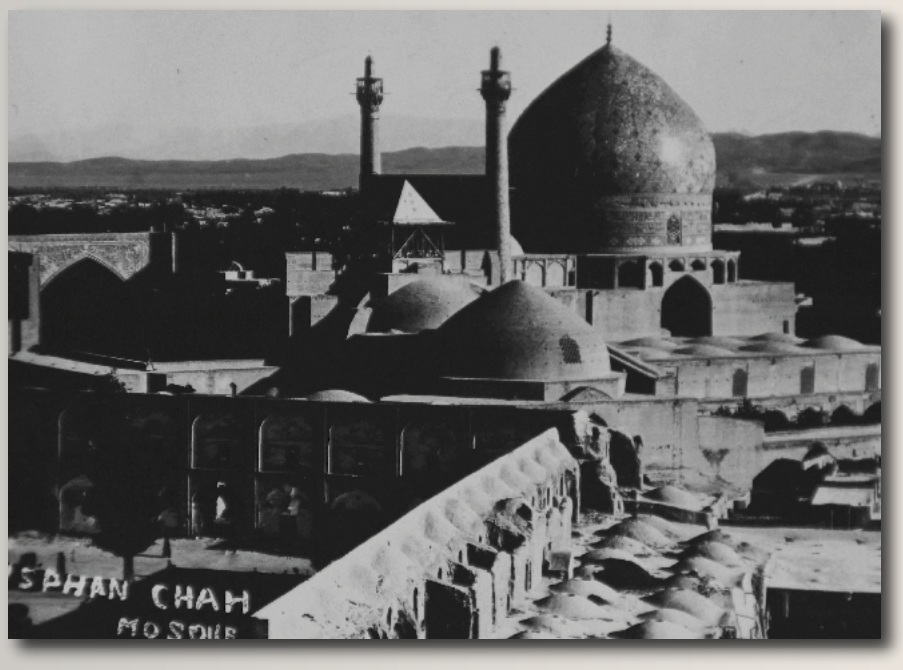

Do dziś w wielu miejscach na świecie żyją jeszcze wychowankowie polskich szkół w Isfahanie. Ich pamięć o tym mieście jest ciągle żywa. Sami nazywają siebie „Isfahańczykami". Przez lata organizowali wspólne spotkania, a także do niedawna wydawali własne czasopismo zatytułowane „My".

Fot. Meczet w Isfahanie.

Wystawę przygotowali:
Dr hab. Hubert Chudzio, prof. UP
Anna Hejczyk
Mariusz Solarz
Alicja Śmigielska
Monika Zemła

Tłumaczenie:
Erik Veaux

INSTITUT POLONAIS PARIS

UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY im. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

CENTRUM DOKUMENTACJI ZSYŁEK, WYPĘDZEŃ I PRZESIEDLEŃ

Materiały wykorzystane do przygotowania wystawy pochodzą z Archiwum Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.